

Szanowni Czytelnicy, w tym numerze Kwartalnika przedstawiamy przebieg „II Spotkania po latach w Drzewicy”. Chcemy Państwu pokazać, z jaką radością i ochotą przyjmują nasze zaproszenia na te spotkania ci, którzy przed laty wyjechali z Drzewicy, jak przyjeżdżają do niej z sercami przepelnionymi tęsknotą i wspomnieniami.

Jest jednak coś nieuchwytnego, utkanego z delikatnych nici czasu, coś co żyje w jednym tylko słowie – DRZEWICA. Można by powiedzieć, że to dusza naszego miasta. I to jest chyba najbardziej prawdopodobne. Bo nie można sobie wyobrazić, by miejsce takiej urody i historii nie mogło mieć duszy!

Za dwa lata, w 2009 roku Drzewica z nad Drzewiczki obchodzić będzie 580 lat istnienia jako miasto. Mam nadzieję, że do tego czasu stanie się miejscowością odnowioną, kolorową i pogodną. Bo Drzewica zna swoją cenę. Będzie oczekiwać na gości i turystów wiedząc, że muszą przyjechać i dlatego na ich przyjęcie musi być przygotowana. A czuwać nad tym wszystkim i straż trzymać będzie Towarzystwo Przyjaciół Drzewicy, którego działalność opiera się na maksymie:

„Jeśli jesteś stąd – nigdy swych korzeni wyrwać stąd nie zdołasz”.

W tym numerze zapoznacie się też Państwo z 80-letnią historią Ochotniczej Straży Pożarnej w Domasznie, której więzi i współpraca z OSP w Drzewicy trwają od samego początku jej istnienia.

Ryszard Bogatek

O „Spotkaniach po latach...”

I „Spotkanie po latach w Drzewicy” miało miejsce w czerwcu 2006 r. Przypadało ono w roku jubileuszowym 15-lecia Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy – stąd w założeniach przeważał charakter sprawozdawczo-podsumowujący.

W efekcie, spotkanie stało się wyjątkową okazją do spotkań rodzinnych, a także odnowienia zerwanych przez czas i odległość, serdecznych więzi koleżeńskich, sąsiedzkich i przyjacielskich.

Życzeniem wszystkich uczestników I Spotkania było kontynuowanie spotkań w kolejnych latach. Żegnaliśmy się słowami „...do zobaczenia za rok”.

Rzeczą oczywistą stało się, że życzeń i prośb naszych sympatyków i przyjaciół nie mogliśmy pozostawić bez odpowiedzi – stąd „II Spotkanie po latach w Drzewicy” zorganizowane w dniu 16 czerwca 2007 roku w ramach obchodzonych corocznie Dni Drzewicy.

Zaproszenia zostały serdecznie przyjęte, goście nie zawiedli. W spotkaniu uczestniczyło 115 osób, w tym wiele osób po raz pierwszy, jak chociażby **potomkowie dawnych właścicieli „Gerlacha”**: **mgr inż. Krzysztof Kobylański z żoną Halina i mgr Jadwiga Trzcńska.**

Zaproszeni, którzy z różnych powodów nie mogli uczestniczyć w spotkaniu, łączyli się drogą telefoniczną przekazując życzenia z zapewnieniami o pamięci i duchowej łączności w tym dniu. Inni informowali nas korespondencyjnie. Przytoczę tu kilka fragmentów:

„Z ogromnym żalem, graniczącym wręcz z rozpaczą, jestem zmuszony odwołać mój udział w tegorocznym spotkaniu po latach i to właśnie w 65 rocznicę mojego wyjazdu z Drzewicy.”

★★★

„Ze względu na moją poważną chorobę nie mogę przybyć na spotkanie, a byłby to dla mnie piękny dzień wspomnień pierwszej młodości i spotkań z ludźmi tamtych dni. Dziękuję za piękne zaproszenie, piękne słowa, przepiękny wiersz.”

★★★

„Nie możemy przyjechać, w tych warunkach możemy jedynie życzyć udanego i ciekawego spotkania mieszkańców Drzewicy z ich przyjaciółmi spoza miasta. Pragniemy nadal do nich należeć.”

★★★

Przytaczając powyższe fragmenty listów, nie podajemy danych personalnych ich autorów, autentyczność tych treści weryfikują zasoby Kroniki Towarzystwa.

16 czerwca br. zaproszonych gości powitał w kościele kol. Ryszard Bogatek tymi oto słowy:

Czego tu szukasz, mój przyjacielu?
Po latach spędzonych poza domem

Przybywasz, niosąc ze sobą wspomnienia,
Któreś przechowywał pod obcym niebem
Z dala od swej ziemi”

Fragmentem wiersza greckiego poety, noblisty Jorgosa Sefelisa, witam Państwa na II „Spotkaniu po latach w Drzewicy”. Szczególnie serdecznie witam tych z Państwa, którzy po raz pierwszy biorą udział w Spotkaniach.

Szanowni Uczestnicy, zarówno pierwsze, jak i dzisiejsze Spotkanie, rozpoczniemy od udziału we mszy św. Nasze wspólne uczestnictwo w tym nabożeństwie, to nie tylko zbliżenie się w modlitwie do Boga, to także podziękowanie, że możemy się znów spotkać po latach, rozpoznać znajomych, sąsiadów, koleżanki i kolegów. Winniśmy być dumni, że nasze spotkanie odbywa się w naszym pięknym, zabytkowym kościele, który niegdyś gościł znane postaci historyczne.

220 lat temu, 18 lipca 1787 roku, modlił się w nim ostatni król Polski – Stanisław August Poniatowski w towarzystwie poety i historyka biskupa Adama Naruszewicza i Marszałka Sejmu Stanisława Małachowskiego. Modlili się w naszym kościele żołnierze i dowódcy Insurekcji Kościuszkowskiej – Naczelnik Tomasz Wawrzecki i generał Jan Henryk Dąbrowski, kiedy stacjonowali w Drzewicy w dniach 12-14 listopada 1794 roku.

Oczami wyobraźni postaramy się ujrzeć postać 19-letniego młodzieńca, który z zainteresowaniem szkicuje płyty nagrobne Drzewickich. To Stanisław Wyspiański, który wraz z profesorem Władysławem Łuszczkiewiczem 3 sierpnia 1888 roku sporządzał inwentaryzację zabytków naszego kościoła. Rok 2007 ogłoszony został w setną rocznicę jego śmierci – rokiem Stanisława Wyspiańskiego.

To w tym kościele 6 marca 2005 roku modlił się na mszy św. ostatni Prezydent Rzeczypospolitej Polski na Uchodźstwie – Ryszard Kaczorowski.

Szanowni Słuchacze, niech przeszłość historyczna kościoła i naszego miasta będzie zawsze w nas obecna. Za kilka dni nasza obecność w tym kościele i w naszej miejscowości też przejdzie do przeszłości ale niech połączy nas w jedną wspólną rodzinę drzewicką, wówczas będziemy wiedzieli, czego tu szukamy po latach. Najtrafniejszą odpowiedzią na pytanie poety będzie wiersz autorstwa naszej rodzimej poetki pani **Krystyny Staszewskiej**, który w jej imieniu dedykuję Państwu.

*„Są chwile szczęścia i duże i małe,
Są też i takie, które trwają krótko
Lecz są i takie schowane cichutko,
Które w pamięci zostają na stałe.
Są też wspomnienia sercem zapisane,
Do których często wracamy z ochotą,
Które spowite jakby nicią złotą
W naszej pamięci są poukładane.*

*Ale najbardziej pamięć nasza chowa
Rodzime progi i rodzime ściany,
Ten raj dzieciństwa ciągle ukochany,
Którego żadne nie wyrażą słowa.
Ten dom młodości, to ciepłe ognisko
Kroczy za nami poprzez życia znoje
Leczy nam serca wszelkie niepokoje
Jest zawsze z nami, gdy zawiedzie wszystko.”*

Po powitaniu zaproszonych zaproszonych Drzewiczian została odprawiona msza św., którą celebrował ks. proboszcz dr Adam Płuciennik. Ksiądz proboszcz w swojej homilii wyraził nadzieję, że spotkania po latach w Drzewicy staną się tradycją i będą odbywać się rokrocznie, a obecni uczestnicy spotkań będą na nie przybywać z córkami, synami i wnuczętami. Po mszy św. uczestnicy spotkania wysłuchali w miejskim parku koncertu Młodzieżowej Orkiestry Dętej, a potem przy dźwiękach tejże orkiestry udali się na miejscowy cmentarz, by oddać hołd poległym żołnierzom września 1939 r. i w zadumie pomodlić się przy grobach bliskich i znajomych. Przy Grobie Nieznanego Żołnierza kol. Ryszard Bogatek zwrócił się do uczestników spotkania:

„Szanowni Państwo, odwiedzimy dziś groby tych, którzy żyli przed nami i przekazali nam boży dar życia. Staniemy przed mogiłami naszych rodziców i dziadków. Odszukamy groby tych, którzy swoją miłością, przyjaźnią i życzliwością wzbogacali nasze życie. Ze szczególną zadumą i smutkiem staniemy przed symbolicznymi grobami tych, którzy zginęli w czasie II wojny światowej za to tylko, że byli Polakami. Oddamy hołd nieznanym żołnierzom września 1939 roku spoczywającym w tej zbiorowej mogile, z tą świadomością, że zapłacili oni szczególną cenę za naszą wolność – cenę swego życia. Pamiętajmy, że ich ofiara sprawiła to, że możemy dziś na polskiej ziemi mówić po polsku. Wrzesień 1939 r. to jedna z najbardziej tragicznych kart w dziejach narodu i państwa polskiego. Odgłosy agresji wojsk hitlerowskich na Polskę dały się słyszeć w Drzewicy na początku września. Przelatujące każdego dnia bombowce wyraźnie dawały o tym znać i nie kazały długo czekać. Niemcy pojawili się w Drzewicy o świcie 8 września. W pobliskim lesie „Parchowiec” zatrzymały się na odpoczynek wymęczone długimi marszami i bitwami z najeżdżcą rozbite oddziały polskie, zdążające od Tomaszowa Maz. przez Lasy Spalskie w kierunku Wisły. Nie dane im było zaznać wytchnienia, warty dały znać o zbliżaniu się ku lasowi pierwszych zmotoryzowanych kolumn niemieckich. Na dany znak poderwały się nasze oddziały i skoncentrowanym ogniem zaczęły razić najeżdźców. Rozgorzała dramatyczna walka trwająca kilka godzin, w której po obu stronach było po kilkudziesięciu zabitych i rannych, zniszczeniu uległo masę nieprzyjacielskiego sprzętu. Rannych polskich żołnierzy Niemcy dobijali na miejscu. W zbiorowej mogile na cmentarzu spoczywa 60 polskich żołnierzy. Społeczeństwo Drzewicy wraz z młodzieżą ufudowało ku ich pamięci granitowy obelisk, którego uroczyste odsłonięcie nastąpiło 1 września 1961 roku. Nie wszystkie polskie groby zdołano odnaleźć w lesie. Jeszcze w czerwcu 1997 roku

odkryto mogiłę trzech polskich żołnierzy. 10 września 2000 roku została odprawiona na tym miejscu msza polowa oraz poświęcono płytę nagrobną, którą ufundował pan Jan Klata z Drzewicy. Szczątki 83 żołnierzy niemieckich ekshumowano 7 i 8 września 2000 roku. Przez 61 lat w pośmiertnej zgodzie spoczywali w lesie „Parchowiec” polscy obrońcy i hitlerowscy najeźdźcy.

Szanowni słuchacze, tak w skrótowym opisie przedstawia się potyczka wrzesniowa, którą tragedią była śmierć 10 cywilnych osób. W Drzewicy Niemcy zamordowali dwóch księży: na wieży kościelnej zakłuto bagnietami księdza kap. WP Antoniego Dolacińskiego, w lesie „Sacharynka” zabito proboszcza ks. kan. Stanisława Klimeckiego. Na ulicy Niemcy zabili 92-letniego Jana Karbownika.

Proszę o uczczenie minutą ciszy spoczywających tu z dala od swoich rodzin nieznanym żołnierzom polskich.

II „SPOTKANIE PO LATACH W DRZEWICY” W FOTOGRAFII



Kol. Ryszard Bogatek wita uczestników II „Spotkania po latach”



Mszę św. w kościele parafialnym celebrował ks. prob. dr Adam Pluciennik



Chwila wspomnień, modlitwy i zadumy na cmentarzu przy grobie Nieznanego Żołnierza.
Kol. Krystyna Staszewska recytuje swój wiersz „Pamiętamy”.

Pamiętamy

*Niech Wam niebo najpiękniejsze da mieszkanie
Nasi drodzy, zmarli już Drzewiczanie.
Niech pan Jezus Was przytuli
Abyście tę miłość czuli
Sercem wszystkich pamiętamy
Zacnych Ojców, Drogie Mamy...
Tak to miejsce jest nam drogie
Tu spędzamy chwile błogie,
Które przeszłość wspominają
I tyle nam wzruszeń dają.
Bliskich serc tutaj tak wiele,
Tu są krewni, przyjaciele...
Tyle dróg nas tu łączyło,
Tyle wspomnień pozostało
I choć znikło dawne ciało –
Żyje pamięć, żyje miłość...
Tu najdroższy skrawek ziemi
Z całej wielkiej kuli świata,
Tu jesteśmy między swymi,
Tu historia tak bogata...*

Krystyna Staszewska



Burmistrz Drzewicy, Janusz Reszelewski wita uczestników „II Spotkania po latach”



Wspólne ziomków rozmowy przy obiadowym stole. Wspomnieniami dzielią się Stanisław Zwolski i Jan Wilczyński



Na zdjęciu pierwsza od lewej p. Janina Zakrocka. Obok państwo Nowakowscy – Witold i Maria Teresa. Po prawej stronie siedzą bracia Domańscy.



Przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy, Anna Reszelewska dokonuje prezentacji przybyłych na II „Spotkanie po latach w Drzewicy” gości



Na II Spotkanie przybyli potomkowie dawnych właścicieli „Gerlacha”.
Od lewej: mgr inż. Krzysztof Kobyłański z małżonką Haliną oraz p. mgr Jadwiga Trzcicka.



Pan Kazimierz Łęgosz zamieszkały w Ostrowcu Świętokrzyskim czyta wiersz swego autorstwa „Spotkania po latach”

SPOTKANIA PO LATACH

*Radosne po latach bywają spotkania
Z ludźmi, co z Drzewicy wybyli przed laty.
Radość budzą więzi, a nawet zbratania,
Które dziś zyskują słowa aprobaty.
Spotkania te mają społeczną wymowę,
Bo też cementują ludzkie społeczności,
Pozwalają także na więzi odnowę,
Ciesząc się uznaniem w całej rozciągłości.
Jest nam wszystkim miło spotykać się razem,
Ochoczo gawędzić i dzieje wspominać,
To winno być może wewnętrznym nakazem,
Aby stron rodzinnych też nie zapominać.
A póki żyjemy miejmy te spotkania
W mieście tym uroczym i bardzo kochanym,
Mamy wszyscy na nie wręcz podobne zdania,
Zjazdy będą dla nas czymś niezapomnianym.*

*Będą przypominać rodzinne pielesze,
Przydadzą nam miłych wspomnień też niemało,
A wszystko to będzie ku wspólnej uciesze
Według dobrej woli jak na to przystało.*



Uczestnicy spotkania w skupieniu słuchają słów wiersza p. Kazimierza Łęgosza



Pamiątki wykonane przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Drzewicy chętnie kupowali uczestnicy Spotkania



Wśród uczestników spotkania nie zabrakło młodego pokolenia

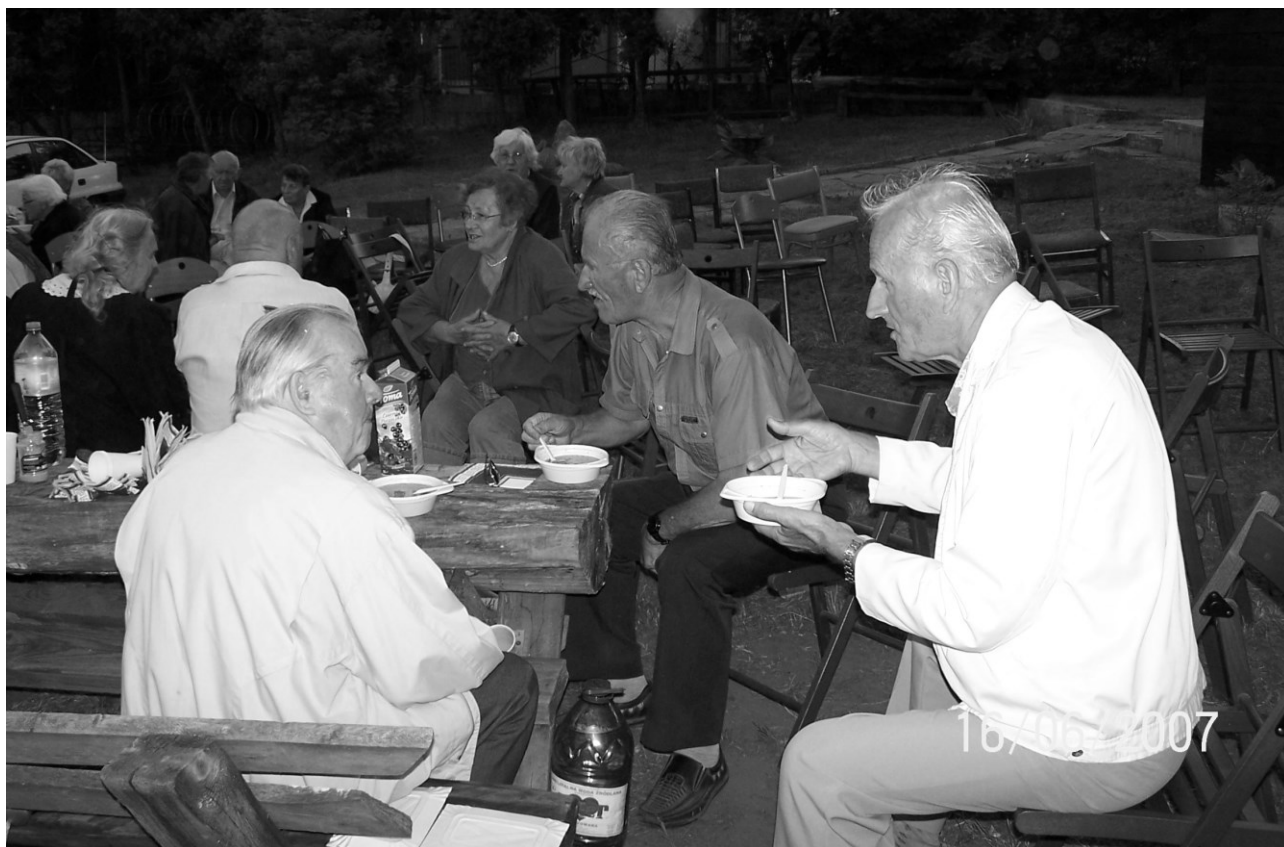
NIEZAPOMNIANE, POPOŁUDNIOWE SPOTKANIE PRZY OGNISKU



Niezapomniane, popołudniowe spotkanie przy ognisku odbyło się na terenie MGOK



Wspomnieniom nie było końca...



Przy ognisku serwowano tradycyjną grochówkę



Tańce uczestniczników spotkania przy dźwiękach kapeli zespołu „Drzewiczanie”



Jak przystało na spotkanie, przy ognisku było też pieczenie kiełbasek...



...jak pieczenie kiełbasek przy ognisku, to i samochód straży OSP — na wszelki wypadek (OSP w Drzewicy współpracuje od 1991 r. z TPD w Drzewicy)



Ognisko nocą. Redaktor Maciej Zakrocki (pierwszy od lewej) wprawdzie późno, ale dojechał na nasze spotkanie.



Na zdjęciu red. Maciej Zakrocki ze szkolnymi koleżankami. Z lewej – Anna z domu Gołaszewska, z prawej – Janina Łęgosz.

Drodzy, Kochani Drzewiczanie, Przyjaciele i Sympatycy rozproszeni po całej Polsce i kontynentach.

Drzewica, nasza Mała Ojczyzna z jej:

- urokliwymi warunkami natury,
- długą i bogatą, często bolesną historią,
- przedsiębiorczymi i z optymizmem patrzącymi w przyszłość mieszkańcami, ma coś w sobie, że wszyscy są nią zauroczeni.

To nie tylko nostalgia za dzieciństwem i młodością. To przede wszystkim miłość do tej ziemi, do tego kościoła, zamku, stawu, rzeki, rynku drzewickiego, mogił naszych najbliższych i tych nieznanych, do tego wszystkiego, co tak pięknie opiewa w swoich wierszach córka ziemi drzewickiej, poetka Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy – Krystyna Staszewska.

Nasze miasto i okolica w szybkim tempie na naszych oczach pięknieje, wzbogaca się w nowe obiekty i nową infrastrukturę. To miasto zawsze oczekuje na Was wszystkich, a okazją ku temu będą kolejne, coroczne „Spotkania po latach w Drzewicy”, na które serdecznie zaprasza w imieniu organizatorów.

Anna Reszelewska

MILE WYDARZENIA

Lipiec bieżącego roku dał nam możliwość uczestniczenia w ważnych wydarzeniach w życiu członków Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy.

W tym miesiącu państwo Maria Teresa i Witold Nowakowscy obchodzili Złoty Jubileusz pożycia małżeńskiego.



Do wielu życzeń składanych Jubilatom dołączamy tą drogą najszczerze serdeczności, niech Dobry Bóg otoczy Jubilatów łaską i dobrocią, obdarzy zdrowiem i pomyślnością na kolejne długie lata wspólnego życia.

W sierpniu przysięgały przed ołtarzem nasza Koleżanka Renata Pierścińska poślubiając wybranka serca Radosława Smolarka.



Młodej parze na małżeńską drogę życzymy wszystkiego najlepszego. Niech Im będzie dane wspólnie przejść przez życie w zdrowiu, spokoju, pomyślności, radości i doczekać wielu jubileuszowych rocznic.

Z ŻYCIA GMINY

WYNIKI KONKURSU „NA PODNOSZENIE STANU CZYSTOŚCI I PORZĄDKU, ŁADU I WYGLĄDU ESTETYCZNEGO NIERUCHOMOŚCI NA GMINY I MIASTA DRZEWICA”

Komisja po obejrzeniu posesji zgłoszonych do konkursu i dokonaniu oceny punktowej w skali 0-5 punktów, stwierdziła że:

W kategorii: budownictwo mieszkaniowe i wielorodzinne wyłoniła zwycięzców:

- I miejsce - Frydrych Andrzej z Drzewicy**
- II miejsce - Pisarska Ewa z Brzustowca**
- III miejsce - Wiśniewska Halina z Drzewicy**
- Wyróżnienie - Krzyżanowska Renata z Zakościela Szczepanik Marianna z Drzewicy**

W kategorii: budownictwo zagrodowe wyłoniła następujących zwycięzców:

- I miejsce - Miątek Irena z Brzustowca**
- II miejsce - Grabski Mieczysław z Jelni**
- III miejsce - Kmita Aleksandra z Brzustowca**

Drzewica – Wice EKO-LIDER 2007

Gmina i Miasto Drzewica zajęła III miejsce w konkursie województwa łódzkiego „EKO-LIDER 2007”.

27 sierpnia 2007 r. Burmistrz Gminy i Miasta Drzewica, Janusz Reszelewski odebrał statuetkę Wice EKO-LIDERA i dyplom.

Celem konkursu jest propagowanie przedsięwzięć ekologicznych. Konkurs był skierowany do powiatów, miast i gmin województwa łódzkiego i przebiegał dwuetapowo. O przejściu do drugiego etapu decydował wynik ankiety w której znalazły się m. in. pytania o:

- inwestycje ekologiczne, zrealizowane w ciągu ostatnich pięciu lat,
- wykorzystanie środków unijnych na cele ekologiczne,
- przygotowanie do selektywnej zbiórki odpadów,
- warunki sortowania i recyklingu odpadów,
- pomysł na autokreację i akcję edukacyjną kierowaną do wszystkich mieszkańców, a realizowaną podczas trwania konkursu,
- deklarację zorganizowania EKO-pikniku na swoim terenie i zakres atrakcji przygotowanych przez gospodarzy oraz pomysły na dyscypliny konkursowe.



80 ROCZNICA POWSTANIA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W DOMASZNIE

W roku ubiegłym (2006) w Domasznie obchodzono Gminne Dożynki, które były okazją do podziwiania wspaniałej organizacji dożynek, zarówno pod względem artystycznym, jak też i porządkowym. Napisałem wówczas w Kwartalniku (3/59/2006): „Wieś Domaszno przed wiekami była wsią królewską a potem rządową, więc nic dziwnego, że Dożynki Gminne 2006 zorganizowane w Domasznie były »iście po królewsku«”.

A że Domaszno jak również wsie: Brudzewice, Świerczyna, Wólka i Radzice były wsiami królewskimi należącymi do Starostwa Opoczyńskiego, klucza dóbr radzickich, świadczą Dekrety króla Zygmunta II Augusta, a potwierdzone przez kolejnych władców: Zygmunta III Wazę dnia 22 lutego AD 1593 w Warszawie, Jana III Sobieskiego III dnia 11 maja Roku Pańskiego 1683 w Warszawie i Augusta II Mocnego dnia 15 lipca w 1723 roku w Warszawie, w których to czytamy: „...**pracowici poddani nasi niemają do robót żadnych byż przyciskani gdyż na robiwszy się wednie trzeba odpoczynku w nocy, a krom drew y łuczywa urąbania y przyniesienia. Piwo na karczmy dobrze ma byż warzone y dawane, a poddani do picia go nie mają byż przymuszani, nad wołą ich ale iednak do innych obcych karczmy chodzić nie mają. Bicia nie ma ciężkiego nad poddanemi y czaladzią ich używać, chyba by wielki bardzo był występek ...**”, „...**aby postanowienie Nasze przez Starosty nasze chowane y trzymane było skazuemy y postanawiamy, naco dla pewniejszej wiary pieczęć nasza iest przyłożona...**” (zachowana oryginalna pisownia).

Dziś Domaszno to jedna z najlepiej zadbanych wsi w gminie Drzewica: przez całą długość Domaszna (3,5 km) ciągnie się asfaltowa droga, wieś jest skanalizowana, posiada sieć wodociągową łącznie z hydrantami, szkołę podstawową, kościół parafialny i ogrodzony cmentarz, do którego doprowadzona jest droga asfaltowa. W Domasznie od 80 lat działa Ochotnicza Straż Pożarna.

Uroczyste obchody jubileuszu straży odbyły się 8 lipca (niedziela) 2007 r. Gospodarze zadziwili przybyłych gości pięknie udekorowanym cmentarzem polowym, którego charakter polowy podkreślały: błyszczące topory strażackie, ustawiona przed ołtarzem ręczna sikawka z 1929 roku oraz duży napis nad ołtarzem: „80-lecie jednostki OSP w Domasznie”. Napis przyozdobiony był postacią strażaka gaszącego ogień a wykonany był przez p. Alinę Szymańską.

Na uroczystość jubileuszu połączoną z otwarciem rozbudowanej strażnicy przybyli zaproszeni goście: **Wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Łodzi – dh Tadeusz Cisowski, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Opocznie – bryg. Jerzy Wijata, Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Łodzi – Andrzej Budzyński, Przewodnicząca Gminy i Miasta Drzewicy – Maria Teresa Nowakowska, Burmistrz Gminy i Miasta – Janusz Reszelewski, Dyrektor PSP w Domasznie – Dorota Zaręba, państwo Danuta i Stanisław Pacanowie z Sołka – fundatorzy obrazu św. Floriana, Dyrektor Banku Spółdzielczego w Odrzywole – Grzegorz Roslaniec, Zastępca Prezesa OSP w Odrzywole – Tadeusz Macierzyński, radni Gminy i Miasta Drzewica oraz prezesi jednostek OSP z terenu gminy.**

Przy dźwiękach **Młodzieżowej Orkiestry Dętej** na plac przed ołtarz polowy wkroczyły poczty sztandarowe: **OSP Domaszno, OSP Drzewica, OSP Odrzywół, OSP Radzice, OSP Krzczonów** oraz delegacje jednostek **OSP Drzewica**. Młodzieżowa

Orkiestra odegrała hymn narodowy a na maszt wciągnięto flagę państwową. Uroczystość została rozpoczęta mszą świętą, celebrowaną przez księży: kapelana strażaków powiatu opoczyńskiego – **ks. Leszka Sokoła**, kapelana strażaków gmina Drzewica – **ks. kanonika Bogumiła Polinceusza, proboszcza parafii Domaszno** – **ks. Edwarda Swata** oraz rodaka z Domaszna – **ks. Jerzego Sosińskiego**. Historię OSP Domaszno przedstawił zebrany dh **Stanisław Kolasa**.

Nastąpiło uroczyste wręczenie medali i odznaczeń, a które otrzymali:

Złoty medal za zasługi dla pożarnictwa:

1. **Pyzik Franciszek**
2. **Sieradzki Kazimierz**

Srebrny medal za zasługi dla pożarnictwa:

1. **Gapys Władysław**
2. **Olborski Józef**
3. **Mulik Stanisław**

Brązowy medal za zasługi dla pożarnictwa:

1. **Kusek Witold**
2. **Stolarczyk Bolesław**
3. **Kolasa Marcin**

Strażacy odznaczeni odznaką „Strażak wzorowy”:

1. **Czech Arkadiusz**
2. **Gapys Adam**
3. **Stolarczyk Tomasz**
4. **Stolarczyk Adam**

Uchwałą Prezydium Zarządu Miejsko-Gminnego w Drzewicy zostali odznaczeni strażacy za wysługę lat w pożarnictwie: **Kolasa Józef** – 65 lat, **Bubiec Stanisław** – 65 lat, **Pyzik Franciszek** – 50 lat, **Sieradzki Kazimierz** – 50 lat, **Gamoń Władysław** – 50 lat, **Gapys Tadeusz** – 50 lat, **Gapys Stanisław** – 50 lat, **Sosiński Wiesław** – 45 lat, **Kolasa Stanisław** – 30 lat, **Olborski Józef** – 30 lat, **Szpociński Marian** – 25 lat, **Bubiec Zbigniew** – 25 lat, **Gapys Władysław** – 20 lat, **Wrona Tomasz** – 15 lat, **Popiński Stefan** – 15 lat.

Listy gratulacyjne dla OSP Domaszno na ręce dh **Władysława Gamonia**, prezesa OSP w Domasznie od Prezesa Z-du Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Opocznie – **dh. Józefa Roga** odczytał i wręczył **bryg. poż. Jerzy Wijata**. Kolejny list gratulacyjny wręczyli prezesowi **Przewodnicząca Rady Gminy i Miasta w Drzewicy** – **Maria Teresa Nowakowska** i **burmistrz Janusz Reszelewski**. Końcowym akcentem uroczystości było przecięcie wstęgi i otwarcie rozbudowanej strażnicy oraz uroczyste jej poświęcenie, na co obecni księża nie żalowali wody. Potem były występy ludowe „**Drzewiczanie**” i **zespołu ludowego z Domaszna**, a zakończeniem uroczystości strażackich była wspólna zabawa taneczna.

Szanowni Czytelnicy, chcę teraz przedstawić Wam historię OSP w Domasznie. 80 lat społecznej i bezinteresownej działalności domaszyńskiej straży na pewno zasługuje, by zamieścić jej historię w tym kwartalniku, tym bardziej, że związana jest ona z nieżyjącym już **dh. Rajmundem Adamowskim**, założycielem straży w Domasznie, a późniejszym długoletnim prezesem straży w Drzewicy.

HISTORIA STRAŻY POŻARNEJ W DOMASZNIE

Data zawiązania, powstania OSP w Domasznie to rok 1927. Do powołania straży przyczynił się **Rajmund Adamowski**, miejscowy nauczyciel szkoły powszechnej. Były

żołnierz Piłsudskiego, ułan pułku kawalerii legionowej tzw. „beliniaków”, uczestnik bitwy warszawskiej (13-25 sierpnia 1920 r.) Rajmund Adamowski, po uzyskaniu przez Polskę niepodległości, zamienia lancę i szablę na pióro i książkę. Mając średnie wykształcenie postanawia być nauczycielem, i to w dodatku, wiejskim. Jako żołnierz widział, jakie zacofanie i analfabetyzm pozostawiły po sobie 123 lata zaborów, widział, jakie klęski żywiołowe szerzy ogień wśród chałup krytych słomianą strzechą. W 1927 r. zwołuje zebranie wiejskie, na którym proponuje założenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Domasznie. Jako nauczyciel miał poważanie i posłuch wśród społeczeństwa wiejskiego, toteż na członków straży zgłosiło się wielu chętnych. Wybrano członków Zarządu, do którego weszli:

- 1. Rajmund Adamowski jako Prezes,**
- 2. Stanisław Gapys – Naczelnik,**
- 3. Andrzej Gapys – Skarbnik,**
- 4. Piotr Kolasa – Sekretarz,**
- 5. Jan Kolasa – Gospodarz.**



**Dh Rajmund Adamowski –
założyciel OSP w Domasznie w 1927 r.
Zdjęcie wykonane w latach 80-tych.**



Dh Stanisław Gapys – naczelnik



Dh Andrzej Gapys - skarbnik



Dh Piotr Kolasa - sekretarz



Dh Jan Kolasa - gospodarz

Powołana straż liczyła w sumie 20 członków. Rozpoczynają się ćwiczenia strażackie na prostym sprzęcie. Dzięki staraniom Prezesa Adamowskiego już w 1928 roku straż otrzymuje z Komendy Powiatowej Straży z Opoczna 4 odcinki węży, 1 drabinę Szczerbowskiego i 1 prądnicę, a w rok później (1929) strażacy otrzymują, również z Komendy Powiatowej, ręczną sikawkę z wyposażeniem węży. Zaczynają się odbywać ćwiczenia strażackie na prawdziwym sprzęcie przeciwpożarowym. Był tylko jeden problem – straż nie posiadała remizy. Sprzęt przechowywany był w prywatnym pomieszczeniu – w szopie. Ale i ten problem rozwiązano. W 1930 roku, dzięki pomocy władz powiatowych i gminnych, straż otrzymała materiał na budowę remizy strażackiej w postaci belek drewnianych i desek. Remizę w czynie społecznym zbudowali i pokryli papą sami mieszkańcy Domaszna. W roku 1932 nastąpiło w straży bardzo ważne wydarzenie. W Odrzywole, od uderzenia pioruna, wybuchł pożar wieży kościelnej. Sikawka miejscowej straży pożarnej nie mogła podać wody na tak dużą wysokość. Postanowiono wezwać pomoc. Do Domaszna przyjechał na koniu trębacz, wzywając do interwencji tamtejszą straż. Domaszyńscy strażacy niezwłocznie udali się do pożaru, a ich sikawka miała większą wydajność i podała wodę na szczyt wieży kościelnej. Wkrótce pożar ugaszono. Strażakami,

którzy weszli z węzłem na wieżę kościoła byli: **Piotr Kolasa** i **Jakub Byk**. W nagrodę, władze powiatu ufundowały komplet umundurowania dla całej jednostki OSP w Domasznie. Druhowie mogli już z dumą, w pełnym umundurowaniu, jeździć na zawody strażackie i brać udział w uroczystościach państwowych i kościelnych organizowanych przez Urząd Gminy w Drzewicy. Rodości i dumy dopełnił fakt otrzymania w roku 1933 konnego wozu pożarniczego. W rok później, straż otrzymuje 2 beczki 200-litrowe do przewożenia wody, a gdy w 1936 roku otrzymuje na całą jednostkę wyposażenie w postaci hełmów strażackich, można ją było zaliczyć do jednej z najlepiej uposażonych straży w gminie. Niestety, lata okupacji hitlerowskiej powodują stagnację w straży. Nieremontowana remiza niszczeje, aż w roku 1944 ulega całkowitemu rozpadowi. Strażacy postanawiają zbudować nową remizę z resztek starej i części materiału budowlanego zbieranego już przed wojną na budowę szkoły w Domasznie. Nowo wybudowana remiza w czynie społecznym miała 86 m², a w jej skład wchodziły 3 pomieszczenia: wozownia, pomieszczenie na uzbrojenie osobiste strażaków oraz pomieszczenie z wieżyczką – tzw. obserwator. Już w roku 1946 w pomieszczeniu na wozownię położono drewnianą podłogę i adaptowano ją na świetlicę oraz salę zabaw strażackich. Po otrzymaniu w 1950 roku od Komendy Powiatowej Straży w Opocznie motopompy M200 i kompletu węży strażackich, straż stała się pełnosprawną jednostką pożarniczą. Niestety, stan pełnej gotowości przeciwpożarowej nie trwał długo. W 1953 roku, na skutek trąby powietrznej, która przeszła nad Domaszniem, uszkodzony został dach remizy i zerwana też została ostatnia, drewniana kondygnacja obserwatora. Dzięki pomocy Gromadziej Rady Narodowej w Drzewicy oraz współfinansowaniu przez Zarząd OSP Domaszno jej skutki zostały naprawione. Powstał nowy problem – zaopatrzenie straży w wodę do gaszenia ognia. Wśród strażaków zrodził się pomysł wybudowania zbiornika na wodę przy remizie strażackiej. 1960 roku straż otrzymuje od Komendy Powiatowej, w porozumieniu z PZU, 7 ton cementu na wyrób pustaków przeznaczonych do budowy zbiornika. Już w 1961 roku wybudowano kryty zbiornik na wodę. W tym samym roku jednostka otrzymuje od Komendy Powiatowej PSP motopompę M400 i komplet węży strażackich. Starą motopompę M200 zdano do Komendy. Nadwyrężona przez trąbę powietrzną konstrukcja remizy ulega stopniowemu zniszczeniu. Zgnity dach i podłoga oraz wypaczone okna wymagają generalnego remontu, co z kolei wiąże się z dużymi nakładami. Zarząd w tym czasie nie posiadał środków pieniężnych na remont. Po rozmowie **druha Józefa Kolasy** – Prezesa Kółka Rolniczego w Domasznie z Komendantem Powiatowym Straży w Opocznie **kpt. Kaszyńskim** uzgodniono, że koszty planu kapitalnego remontu pokryje Zarząd Kółka Rolniczego z wypracowanych zysków. Za opracowanie dokumentacji remontu Zarząd Kółka Rolniczego zapłacił 1500 zł. Podczas kapitalnego remontu wymieniono cały celagier, podłogę i wszystkie okna. Wewnątrz budynku przesunięto ścianę na pomieszczenie garażowe dla żuka. Remizę z frontu otynkowno. Koszty kapitalnego remontu pokryła Powiatowa Rada Narodowa w Opocznie. Przy odbiorze wyremontowanej remizy w 1965 r., Komendant Powiatowej Straży Pożarnej **kpt. Kaszyński** obiecał przydzielić dla jednostki samochód marki żuk. Po 9-letnich staraniach **druha Józefa Kolasy** (w 1974 r.), Komendant Powiatowej Zawodowej Straży Pożarnej w Opocznie, **kpt. Antoni Rutowicz** przydziela straży samochód żuk, ale ówczesny Zarząd OSP odmawia jego przyjęcia. W 1978 r. jednostka otrzymuje od Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Przysusze motopompę M800 w zamian za starą M400. Znowu po dwuletnich staraniach **druha Józefa Kolasy** o przyznanie samochodu dla straży, Komenda Rejonowa w Przysusze przydziela żuka, a na kierowcę mechanika powołuje Józefa Kolasę. W rok później na prośbę tegoż **druha**, Komenda Rejonowa oddaje straży motopompę M400 i dodaje 5 szt. węży W75, 5 szt. węży W52 oraz 1 bosak ciężki. W 1982 roku, znów na skutek starań **dh. Józefa Kolasy** w Komendzie Wojewódzkiej Straży Zawodowej w Radomiu, jednostce przydzielono gotówkę i materiały budowlane na

przebudowę i rozbudowę remizy. Dużą pomoc w sprowadzeniu materiałów okazał **kpt. Dionizy Majewski** z Zawodowej Rejonowej Straży z Szydłowca, który dwukrotnie nieodpłatnie pomógł przywieźć z Żytkowic cegłę kratówkę, deski (1 kurs z Radomia) oraz 3 t wapna budowlanego (1 kurs z Truskawicy k. Kielc). Pomoc w transporcie materiałów budowlanych okazał również **Ryszard Lewandowski**, Komendant Straży Powiatowej w Przysusze. Remontem remizy objęto: dobudowę nowej świetlicy o powierzchni 60 m², budowę suteryny pod świetlicą, budowę pomieszczenia zwanego kuchnią, rozbudowę garażu na duży wóz bojowy, wymianę drewnianego sufitu na betonowy w obserwatorze, przerobienie starej świetlicy na klub „Ruchu”, wykonanie w niej nowego sufitu i ocieplenia, narzucenie tzw. „baranka” z frontu budynku remizy. Całkowite zakończenie przebudowy i rozbudowy remizy nastąpiło w 1988 roku. Powierzchnia remizy zwiększyła się o 102 m² i wynosi obecnie 188 m². W 1984 r., po uzgodnieniu Zarządu OSP z Komendantem Rejonowej Straży w Przysusze – kpt. Lewandowskim, jednostka otrzymała samochód, tzw. beczkowóz star 25 z Drzewicy, a samochód żuk przekazany został do OSP Dąbrówka. Kierowcą stara 25 został **dh Józef Kolasa**. W tym samym roku z inicjatywy dh. Józefa Kolasy zostało zakupionych 7 kompletów ubrania wyjściowego wraz z czapkami, za które zapłacono z kasy strażackiej kwotą 14000 zł. 16 lutego 1985 r. nastąpiło uroczyste otwarcie klubu „Ruch” w starej świetlicy remizy. W otwarciu klubu udział wzięli: **Naczelnik Gminy Drzewica – mgr inż. Kazimierz Dworak, Komendant Zarządu Gminnego ZOSP – kpt. Marian Kłobucki, Komendant MO w Drzewicy – Stanisław Zabroń**. W 1988 roku jednostka otrzymuje z Komendy Rejonowej Straży w Przysusze nową motopompę M800 z kompletnym wyposażeniem węży ssawnych i tłocznych. Wyśluzony samochód star 25 został przeznaczony przez Komendę Wojewódzką w Radomiu i Komendę Rejonową w Przysusze do kasacji, a nastąpiło to 2 kwietnia 1990 r. Straż w Domasznie została bez samochodu strażackiego. Dh Józef Kolasa znów czyni starania o przydział wozu strażackiego. W celu pozyskania pieniędzy na samochód organizowano zabawy strażackie i sprzedano zdewastowany sprzęt Kółka Rolniczego wyceniony przez komisję państwową. W ten sposób zgromadzono 13 mln. zł. O brakującą kwotę dh Józef Kolasa zwrócił się z pisemną prośbą do **Przewodniczącej Gminy i Miasta Drzewicy – dr Marii Teresy Nowakowskiej**.

Dzięki jej wstawiennictwu, członkowie Rady wyrazili zgodę na dofinansowanie zakupu samochodu w kwocie 22 mln. zł. W sumie zgromadzono 35 mln. Początkowo planowano kupić wojskowy samochód pożarniczy. Jednak z powodu pewnych trudności, kupno samochodu z wojska nie doszło do skutku. 16 listopada 1992 r. na spotkaniu z mieszkańcami wsi Domaszno, Burmistrz Drzewicy **inż. Jerzy Kwiecień** powiedział: „Jeżeli Pan Kolasa ma trudności z zakupem samochodu, to niech zwróci do Urzędu Gminy 22 mln., a ja przydzielę dla straży w Domasznie samochód z OSP Drzewica marki star 244”. Pieniądze w kwocie 22 mln. zł zwrócono do kasy Urzędu Gminy i Miasta Drzewica w dniu 18 listopada 1992 r. Pozostała suma w kwocie 13 mln. zł została ulokowana w banku na koncie OSP Domaszno. W tym samym roku, dzięki inicjatywie i staraniom dh. Józefa Kolasy oraz przy pomocy funduszy zebranych ze zorganizowanych zabaw tanecznych, zakupiono sztandar dla OSP, który został odebrany 29 lutego 1992 r. Koszt fundacji sztandaru wyniósł 3,8 mln. zł. Po czteroletnich staraniach, 17 września 1994 r., OSP Domaszno otrzymało z Urzędu Gminy i Miasta w Drzewicy samochód star 244. Przekazanie samochodu w 100 procentach sprawnego do akcji gaśniczych dokonali druhowie: **Zdzisław i Ryszard Sobkiewiczowie** z OSP Drzewica.

16 lipca 1997 r. odbyły się uroczystości obchodów 70-lecia straży, w której wzięły udział władze wojewódzkie, powiatowe oraz gminne, a także 14 jednostek ochotniczych straży pożarnych. Wręczono wówczas medale i odznaczenia za zasługi i za wysługę lat. W lipcu 2003 r. straż otrzymała od Urzędu Gminy i Miasta w Drzewicy: motopompę

plywakową, piłę motorową, drabinę słupkową aluminiową, zbiornik brezentowy na wodę oraz komplet węży W75 i W52. W 2005 r. nastąpił kolejny kapitalny remont remizy finansowany przez Urząd Gminy i Miasta. Założono nowy dach i ocieplono ściany remizy.

W tym samym roku dokonano włamania do remizy i skradziono motopompę, piłę motorową i komplet węży. Sprawców włamania i kradzieży nie wykryto.

Rok 2007 to kolejne uroczystości z okazji 80-lecia OSP w Domasznie, które odbyły się w dniu 8 lipca, a połączone były z otwarciem i poświęceniem rozbudowanej strażnicy. Obecnie stan osobowy jednostki wynosi 24 członków czynnych, a w skład Zarządu OSP wchodzi druhowie:

Honorowy Prezes	– dh Józef Kolasa
Prezes	– dh Władysław Gamoń
Wiceprezes Naczelnik	– dh Stanisław Kolasa
II Wiceprezes	– dh Władysław Gapys
Z-ca Naczelnika	– dh Zbigniew Szczepański
Sekretarz	– dh Tadeusz Gapys
Skarbnik	– dh Wiesław Sosiński
Gospodarz	– dh Tadeusz Gapys
Kronikarz	– dh Kazimierz Korycki
Członek Zarządu	– dh Józef Olborski

Historię OSP Domaszno na podstawie zdjęć, dokumentów, materiałów i wypowiedzi dh. Józefa Kolasy opracował Ryszard Bogatek.

FOTOMIGAWKI Z 80-LECIA OSP W DOMASZNIE



Ółtarz polowy straży



Przybyłe na uroczystości poczty sztandarowe i delegacje strażaków



Zaproszeni goście w skupieniu uczestniczą we mszy św.



Dr Nowakowska odczytuje list gratulacyjny dla OSP w Domasznie



W imieniu Prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Opocznie dh. Józefa Roga, list gratulacyjny wręcza Prezesowi Władysławowi Gamonowi Zastępca Komendanta Powiatowego PSP – Jerzy Wijata.



Zasłużeni strażacy Franciszek Pyzik i Kazimierz Sieradzki zostali odznaczeni Złotymi Medalami za Zasługi dla Pożarnictwa. Druhów odznaczał Wiceprezes Zarządu Oddz. Wojew. ZOSP RP w Łodzi – dh Tadeusz Cisowski.



Poświęcenia remizy strażackiej dokonuje proboszcz parafii Domaszno – ks. Edward Swat



W części artystycznej wystąpił również zespół ludowy z Domaszna

★★★

Szanowni Czytelnicy!

W szeregach Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Gmina Drzewica możemy ujrzeć wśród młodych i średnich wiekiem strażaków, także tych starszych, którym siwizna pokryła głowy, ale którzy nie chylą ich pod ciężarem wieku. Gdy założą mundury i staną w szeregu, czują się jeszcze młodzi i potrzebni dla społecznej służby w ochronie przeciwpożarowej.

Chciałbym Państwu przybliżyć sylwetkę jednego z tych druhów. Jest nim druh **Józef Kolasa z Jednostki OSP Domaszno, człowiek, który poświęcił 67 lat swego życia w służbie w pożarnictwie.**



DRUH JÓZEF KOLASA - STRAŻAK I SPOLECZNIK

Urodził się 13 lutego 1926 roku w Domasznie. Jako 14-letni chłopiec wstąpił w szeregi Ogniowej Straży Pożarnej w rodzinnej wiosce, pracując jednocześnie przy naprawie dróg publicznych, gdzie przepracował trzy lata.

3 kwietnia 1943 roku został zabrany podczas łapanki z domu z Domaszna, i wywieziony na roboty do miejscowości Kotli koło Głogowa. Miał wtedy 17 lat i zaczął pracować na roli u Niemca od 11 kwietnia. „Pamiętam dokładnie - wspomina druh Kolasa - 16 czerwca 1943 zapaliła się po sąsiedzku stodoła. Wraz z pozostałymi pracownikami pobiegłem do pożaru. Przyciągnięto przyczepkę z wyposażeniem przeciwpożarowym i zaczęto rozwijać węże. Jeden wąż ja rozwinąłem i podłączyłem do drugiego odcinka. Usłyszałem w języku polskim komendę „woda naprzód!”. Liczyłem, że podjedzie beczka z wodą i ręczna pompa. Okazało się, że woda leci z żelaznego słupka. Bardzo mnie to zdziwiło bo w mojej wsi takiego urządzenia nie było. Wieczorem, do mojego gospodarza Niemca, przybył niemiecki policjant i zaczął wypytywać, czy w mojej wsi jest straż. Potwierdziłem, że tak. Zapytał się o sprzęt, jaki był na wyposażeniu w naszej straży, jaką mamy remizę. U nas była sikawka ręczna, a za remizę służyła szopa drewniana. Policjant zapytał mnie, czy chcę należeć do straży w Kotli, bo dowiedział się, że umiem posługiwać się sprzętem pożarniczym. Gospodarz wyraził zgodę i miałem się stawiać do akcji na wypadek pożaru. Prócz mnie było tam pięciu Ukraińców i trzech Polaków. W ten sposób wszyscy nauczyliśmy się obsługiwać motopompę M-800, co było bardzo dla mnie przydane, kiedy rozpocząłem pracę w Fabryce „Gerlach” jako strażak zawodowy.

Do domu wróciłem czerwcu 1945 roku i znów pracowałem przy naprawie dróg będąc jednocześnie strażakiem.”

Druh Józef Kolasa pracę zawodową rozpoczął w Fabryce „Gerlach” w 1950 roku w Zakładowej Zawodowej Straży Pożarnej jako mechanik sprzętu i jednocześnie jako konserwator podręcznego sprzętu gaśniczego.

Na zasłużoną emeryturę odszedł w 1982 roku.

Cały czas działał aktywnie w OSP Domaszno. Z jego inicjatywy w 1961 r. wybudowano w Domasznie, obok strażnicy, kryty przeciwpożarowy zbiornik na wodę. Działał również w miejscowym Kółku Rolniczym przez okres trzech kadencji jako prezes. W roku 1965, dzięki jego staraniom i pomocy Kółka Rolniczego, wyremontował i dostosował garaż w strażnicy do garażowania samochodu pożarniczego. W roku 1980 uzyskał z byłej Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Przysusze samochód pożarniczy żuk, a następnie w 1984 samochód-beczkowóz. Zabiegał o rozbudowę remizy w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Radomiu, skąd w 1982 r. uzyskał środki i materiały budowlane, co pozwoliło na rozbudowę strażnicy z powierzchni 86 m² do 188 m². Większość prac budowlanych wykonywał sam z pomocą miejscowych strażaków. W 1992 roku poczynił skuteczne starania o ufundowanie dla swojej jednostki sztandaru. W latach 1996-1988 był prezesem OSP w Domasznie, w latach 1980-1990 kierowcą, najpierw samochodu pożarniczego żuk, a potem beczkowozu. W roku 1984 był inicjatorem wywiercenia przez jednostkę wojskową z Okręgu Katowickiego studni głębinowej, tak potrzebnej dla mieszkańców Domaszna.

Podczas pożarów w 1989 roku w okolicy Drzewicy wykazał się dużymi umiejętnościami pożarniczymi, dzięki czemu uratowano kilkadziesiąt hektarów lasu.

Przez dwie kadencje sprawował funkcję radnego w latach 1984-88 oraz 1994-98. Dwukrotnie był członkiem Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP w Drzewicy. W latach 1970-71 był skarbnikiem komitetu budowy szkoły podstawowej w Domasznie.

Druh Kolasa był zawsze zaangażowany we wszystkie sprawy i prace dotyczące jego wsi: jak telefonizacja, wodociągi, budowa drogi asfaltowej. Nadal jest czynnym strażakiem, jest członkiem Zarządu OSP i Honorowym Prezesem. Druh Józef Kolasa na posiedzeniu Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w dniu 21 stycznia 2007 został odznaczony Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Ponadto odznaczony jest: Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, złotym i srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”. W roku 2005 Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył go „Medalem za długoletnie pożycie małżeńskie”.

Tak przedstawia się piękna karta życiorysu jednego z najstarszych strażaków-ochotników Gminy Drzewica.

Ryszard Bogatek

DOŻYNKI GMINNE 2007

Dożynki to wydarzenie na stałe włączone do kalendarza lokalnych uroczystości Gminy i Miasta Drzewica. **IV dożynki odbyły się w 16 września w Idzikowicach.** I w tym roku dopisała słoneczna pogoda i tłumy ludzi.

Rolnicy z całej gminy dziękowali za plony podczas mszy św.

Starostowie Dożynek Lucyna Adameczyk z Brzuzy i Karol Fiderek z Idzikowic wręczyli bochen chleba, wypieczony z mąki pochodzącej z tegorocznych zbiorów, Gospodarzowi Gminy Januszowi Reszelewskiemu oraz Przewodniczącej Rady Gminy i Miasta w Drzewicy Marii Nowakowskiej.

Po wystąpieniach samorządowców i zaproszonych gości rozpoczęła się prezentacja szesnastu misternie wykonanych wieńców dożynkowych.

Uczestnicy uroczystości mieli okazję podziwiać nie tylko wieńce, ale także wystawę płodów rolnych i wyroby sztuki ludowej. Największe jednak zainteresowanie budziły chaty wiejskie, w których stoły uginały się pod ciężarem swojskiego jadła. Stoiska zostały przygotowane przez 10 miejscowości: **Brzustowiec, Brzuza, Domaszno, Idzikowice, Radzice Duże, Radzice Małe, Strzyżów, Świerczyna, Werówka i Zakościele.**

Na dożynkach pokazali swoje rękodzieła uczestnicy **Warsztatów Terapii Zajęciowej w Drzewicy**, które to rękodzieła można było zakupić.

W części artystycznej wystąpiły zespoły z repertuarem ludowym: „**Drzewiczanie**”, „**Perły Idzikowic**” Na ludowo zaśpiewała też **grupa z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Drzewicy** wykonując program „Czadowo na ludowo”. Repertuar typowy dla Mazowsza prezentowali „**Koluszkowianie**”. Zespół „**Hyrni**” wykonał pieśni i tańce górali Skalnego Podhala. Dożynki zakończyły się zabawą taneczną. Do tańca zagrała opoczyńska grupa „**Efekt**”. Wszyscy doskonale się bawili długo po północy.

Beata Wołonkiewicz

FOTOMIGAWKI Z DOŻYNEK







Szanowni Czytelnicy, gdy udajemy się na cmentarz, możemy zauważyć po prawej stronie bramy tablicę, którą umieścił tam pan Jan Klata. Czytamy na niej:

„Święta i zbawienna jest myśl – modlić się za zmarłych.

Zachowaj się tu godnie.

Miejsce spoczynku zmarłych pokoleń.

Uszanuj każdy grób, zachowaj porządek”.

Wszyscy winniśmy się do tego dostosować! A jak zachowali się ci, którzy na początku sierpnia bieżącego roku porozbijali wszystkie górne płyty ogrodzenia na tzw. nowym cmentarzu. Uczynili to na całej długości ogrodzenia!

Niedługo obchodzić będziemy Dzień Wszystkich Świętych. Przyjadą rodziny zmarłych. Jakie świadectwo wystawili społeczeństwu drzewickiemu chuligani, którzy zbeszczęścili miejsce wiecznego spoczynku zmarłych. W swojej bezgranicznej głupocie nie zastanowili się, że kiedyś i oni tu spoczną. Przed laty, na starym radomskim cmentarzu, przeczytałem takie epitafium na płycie nagrobnej:

„Przechodniu, kim Ty jesteś teraz,

ja takim byłem przed laty.

Kim ja jestem teraz,

takim Ty będziesz wkrótce.”

Pozostawiam te słowa pod rozwagę tym, którzy zburzyli ogrodzenie cmentarne.

R. B.